

Komitet honorowy obchodu 200 rocznicy urodzin Hugo Kołłątaja

WARSZAWA. W skład Komitetu Honorowego obchodu 200 rocznicy urodzin Hugo Kołłątaja, organizowanego pod protektoratem Prezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza wchodzi:

Minister Nauki i Szkół Wyższych — Adam Rapacki, jako przewodniczący Komitetu.

Prezydium: Jakub Berman — członek Biura Politycznego KC PZPR, Edward Ochab — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, Stefan Dybowski — minister Kultury i Sztuki, Henryk Jabłoński — wice-minister Oświaty, Eugenia Krasowska — wice-minister Szkół Wyższych i Nauki, Włodzimierz Sokorski — wice-minister Kultury i Sztuki.

W skład Komitetu Honorowego wchodzi nadto wybitni przedstawiciele świata naukowego, kulturalnego i literackiego, przodownicy pracy oraz przedstawiciele organizacji politycznych.

300 tys. ha lotnych piasków w ZSRR przekształconych zostaje w pola uprawne

WARSZAWA (PR). W Związku Radzieckim trwają zakrojone na szeroką skalę prace, mające na celu użyczenie lotnych piasków i użyczenie pustyni. Prace w tym kierunku prowadzone są na obszarze liczącym 300 tysięcy ha. Dotychczas zasadzono lasy lub przekształcono na pastwiska i pola uprawne dziesiątki tysięcy lotnych piasków. Na Ukrainie na obszarze 3 tysięcy ha piasków zasadzone zostaną do końca 1955 roku sosny, białe akacje, orzechy, jabłonie, oraz owoce i inne kultury zbożowe.

Epidemia grypy w ANGLII

WARSZAWA (PR). W Wielkiej Brytanii szaleje epidemia grypy. Jak podało radio londyńskie, w ciągu ubiegłego tygodnia zmarło na gripę 1300 osób.

ZSRR przekazuje Chinom mienie w Dalnyj, Pekinie i Port Arturze

MOSKWA (PAP). Porozumienie zawarte w dniu 14 lutego 1950 r. między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową o chińskiej czang-czuńskiej kolei, port Arturze i porcie Dalnyj, jak również noty wymienione na podstawie układu o przyjaźni, sojuszu i wzajemnej pomocy pomiędzy Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową w dniu 14 lutego 1950 r. przewidują przekazanie bez odszkodowania przez Związek Radziecki Chińskiej Republice Ludowej mienia, które znajdowało się pod tymczasowym zarządem, lub w dzierżawie organizacji i instytucji radzieckich w porcie Dalnyj oraz majątku nabytego przez radzieckie organizacje gospodarcze od właścicieli japońskich w Mandżurii, jako też wszystkich budynków dawnego „miasteczka wojskowego” w Pekinie.

Poniżej podajemy spis przedmiotów i innej mienia, przekazanych przez Związek Radziecki państwu chińskiemu w Pekinie dawne „miasteczko wojskowe”, składające się z 18 domów mieszkalnych oraz budynków pomocniczych i magazynów.

W mieście Dalnyj — 16 zakładów przemysłowych, — zakłady budowy i remontu statków „Daldok”, rafineria ropy, zakłady mechaniczne, elektromechaniczne, cementownia, zakłady produkcji żarówek elektrycznych, dwie huty szkła, zakłady farby i lakierów, zakłady konserwowe i olejarskie, zakłady regeneracji smarów, dwa zakłady produkcji ekstraktów tłuszczowych, zakłady materiałów szamotowo-izolacyjnych, żwirownia, trzy fabryki — lin, puzek blaszanych i worków, urządzenia portowe i wyposażenie

Głos WIELKOPOLSKI



Rok VII AB Poznań, poniedziałek 12 lutego 1951 r. Nr 42 (2140)

Łączy nas przyjaźń na zawsze

MŁODZIEŻ NIEMIECKA przesłała list i podarunek dla młodzieży z Zakładów im. Stalina w Poznaniu

„Przesyłamy naszym polskim Przyjaciółom w imieniu 250 uczniów i uczennic szkoły zawodowej Salzwedel, jak i w imieniu nauczycieli, naszych mistrzów i pracowników, najserdeczniejsze proletariackie pozdrowienia. Walczymy zdecydowanie w szeregach międzynarodowego frontu pokoju i nigdy nie pozwolimy już dać się wciągnąć do wojny z sąsiadami, a szczególnie z Narodem Polskim.

Wytrącimy anglo-amerykańskim podżegaczom wojennym i ich słuzalcom z ręki pochodnię pożogi wojennej i uczynimy wszystko, aby utrzymać pokój. Z dumą i radością śledzimy wiadomości o tym, jak we wszystkich zakątkach Polski Ludowej buduje się nowe domy, nowe miasta, jak buduje się nową Warszawę. Łączy nas głęboka przyjaźń na zawsze. Widocznym znakiem naszej wzajemnej, niezłomnej przyjaźni, jaka łączy nas z połączonym Związkiem Radzieckim i jego genialnym Wodzem — Józefem Stalinem, niech będzie szkoła wykonana w naszych zakładach szkolnych, którą Wam przekazujemy.

Za młodzieżową grupę zakładową
Hans Hoffmann, Hans Wurch, Wolfgang Linke.

Taki list wraz z pamiątkową sztuką otrzymała młodzież Zakładów Metalowych im. Stalina w Poznaniu, od niemieckiej młodzieży, zrzeszonej w FDJ.

W uroczystości wręczenia tego podarunku, która odbyła się wczoraj w Ośrodku Szkolenia Zawodowego ZISPO, wzięła udział cała młodzież Zakładów wraz z przedstawicielami Partii i władz miejskich.

W Prezydium zasiadli: I sekretarz KM PZPR — ob. Piotrowski, przedstawiciel KW PZPR ob. Andrzejczak, przewodniczący ZW ZMP — ob. Stro-

gulski, dyrektor Departamentu Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego — inż. Lubaszko, dyrektor DOSZ-u — inż. Szyguła, przewodniczący MRN — ob. Frąckowiak, przedstawiciele władz zakładowych, przodownicy pracy i przedstawiciele nauki.

Po odegraniu hymnu polskiego i niemieckiego przewodniczący ZW ZMP mówił o przyjaźni między Polską Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Przemówienie przerywane było okrzykami na cześć obozu pokoju, Generalissimusa Stalina, Prezydenta RP Bieruta, Prezydenta NRD Wilhelma Piecka i przyjaźni ZMP z FDJ.

Podarunek od niemieckiej młodzieży wręczył inż. Lubaszko. Na sztuczce młodzi Niemcy wyrzuli napis: „Zur Festigung der Deutsch-Polnischen Freundschaft. Für Frieden, Einheit, Aufbau”.

Na zakończenie zebrania młodzież uchwaliła rezolucję, w której czytamy:

„My, młodzież, zebrana w dniu 10 lutego 1951 roku, na uroczystości związanej z przekazaniem upominku od młodzieży niemieckiej, postanawiamy:

- zadokumentować naszą przyjaźń z Wolną Młodzieżą Niemiecką przez wykonanie dla niej upominku, który prześlemy FDJ;
- nawiązać z młodzieżą z Ośrodka Szkolenia Zawodo-

21—24 lutego sesja Światowej Rady Pokoju

PARYŻ (PAP). W DNIACH 5 i 6 BM. ODBYŁO SIĘ POSIEDZENIE SEKRETARIATU ŚWIATOWEJ RADY POKOJU. KOMUNIKAT WYDANY PO POSIEDZENIU STWIERDZA:

Sekretariat rozpatrywał kroki, które by umożliwiły przyłączenie do walki o pokój — różnych prądów pokojowych, rozwijających się nadal w obliczu wzmagającego się niebezpieczeństwa wojny. Komunikat podkreśla, że niebezpieczeństwo wojny wzrosło jeszcze bardziej, w związku z faktem, że Komisja Polityczna ONZ poparła rezolucje amerykańskie. Rezolucje te — o charakterze wyraźnie wrogim wobec Chińskiej Republiki Ludowej — zmierzają w praktyce do uniemżliwienia niezwolecznych rokowań, mających na celu pokojowe uregulowanie konfliktu koreańskiego.

wego Salzwedel korespondencje, w celu ściślejszego połączenia się we wspólnej walce o pokój, w celu wymiany doświadczeń w pracy organizacyjnej, zawodowej i na polu nauki;

- zapewniamy młodzież niemiecką, że solidaryzujemy się z ich walką o zbudowanie jednolitych, wolnych i demokratycznych Niemiec.

Po odczytaniu rezolucji nastąpiła część artystyczna. (W)

208 tys. żołnierzy i oficerów setki samolotów i tysiące ton uzbrojenia straciły wojska amerykańskie i lisymanowskie w ciągu 6 miesięcy ub. roku

MOSKWA (PAP). AGENCJA TASS DONOSI Z PHENIANU: DOWÓDZTWO NACZELNE ARMII LUDOWEJ KOREAŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWO-DEMOKRATYCZNEJ WYDAŁO KOMUNIKAT O WYNIKACH WALKI PROWADZONYCH W OKRESIE OD 25 CZERWCA DO 25 GRUDNIA 1950 ROKU.

- W zabitych i rannych — przeszło 169 700; wziętych do niewoli ponad 38 500 żołnierzy i oficerów. Ogółem amerykańskie wojska agresywne i armia lisymanowska straciły w tym okresie przeszło 208 200 żołnierzy i oficerów.
- Zdobyto: czołgów — 137, samochodów pancernych — 112, dział artyleryjskich różnych systemów i kalibrów oraz miotaczy min — 2485, samochodów ciężarowych i osobowych — 4833, karabinów i automatów — kilkadziesiąt tysięcy, zdobyto poza tym wiele innego materiału wojennego.
- Straconym zostało: bombowców „B 29” — 60, innych bombowców — 93, pocingowców — 267, samolotów innych typów — 134. Oprócz tego zdobyto lub uszkodzono — 64 samoloty. Ra-

Pracujący chłopci demaskują spekulantów wiejskich walcząc o planową dostawę nadwyżek zbożowych

Z całej Wielkopolski napływają meldunki o wykonywaniu przez chłopów pracujących rocznych planów sprzedaży zboża Państwu.

W organizowanych „zbożowych dniach” chłopci niejednokrotnie podnoszą zobowiązania zbożowe w tych gromadach, które wykonały już plany.

W momencie kiedy akcja planowej odstawy zboża przybiera na sile, kapitaliści wiejsi w usiłują sabotażem i uniemożliwić w poszczególnych gromadach sprawną przebieg odstawy zboża. Jednak czujność klasowa biedaków i średniorolnych chłopów demaskuje te zamierzenia kuliaków, zmuszając ich do spełnienia obowiązków wobec społeczeństwa i Państwa.

I tak np. — jak donoszą korespondenci — w Bukowcu, gmina Wagrowiec, właścicielka 16-hektarowego gospodarstwa Anasztazja Drzałkowska ukryła 1500 kg zboża pod słomą. Prezes Zarządu Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej ob. Grzechowiak wykrył u bogacza wiejskiego Jana Karasia w gromadzie Prusie 1500 kg nad-

wyżki zbożowej, ukrytej w stogu pod słomą.

Kapitaliści wiejscy nie przebiegają w środkach, mających na celu zahamowanie planowej odstawy zboża. Bogacz Marcin Turak z gromady Tworzanie w powiecie leszczyńskim, mający wpływ w gromadzie, potrafił poprzez kumoterskie stosunki z trójką zbożową spowodować, że na 18 ha ornej ziemi wyznaczono mu zaledwie do odstawy 9 ton zboża. Zachłanny bogacz wiejski w dalszym ciągu jednak licząc na spekulację, jest oporny i nie odstawił dotąd 4 ton z minimalnie wyznaczzonego kontyngentu.

Kiedy zawodzą sposoby ukrywania nadwyżek zbożowych, kapitaliści wiejscy przechodzą do jawnych akcji sabotażu gospodarczego jak to miało miejsce w gromadzie Welnice, gmina Gnieszno, gdzie małorolni w przeprowadzonej kontroli stwierdzili, że Czesław Szalbierz przez umyślnie ustawienie stogu w dolinie spowodował całkowite zamoknięcie przeszło 2500 kg żyta. Także i w tym wypadku czujność pracujących chłopów spowodowała oddanie szkodnika gospodarczego w ręce komisji specjalnej.

20 milionów chłopów chińskich uczy się czytać

WARSZAWA (PR). Olbrzymie rozmiary przyjmuje w Chinach akcja likwidacji analfabetyzmu. W chwili obecnej w Chinach Ludowych uczy się czytać i pisać 20 milionów chłopów.

Pogłębiająca się świadomość wśród szerokich rzesz biedaków wiejskich i średniorolnych chłopów przyczynia się w większości gromad do przekraczania planów odstawy zboża. Jak donosi jeden z naszych korespondentów, mało- i średniorolni chłopcy w gromadzie Kaliska w powiecie wagrowieckim wywiązali się w 120 proc. z rocznego planu dostawy nadwyżek zbożowych, sprzedając Państwu 30 ton zboża. W powiecie leszczyńskim w gminie Rydzyna, chłopci gromady Przybiń samorzutnie odstawili dodatkowe ilości zboża, i to: Władysław Kubiaczyk Edmund Maćkowiak, Adam Iskra oraz Jan i Józef Maćkowiakowie. Oświadczyli oni przy tym: „Nasza gromada chce i musi przekroczyć plan odstawy”.

Walcząc o planową dostawę nadwyżek zbożowych pracujące chłopstwo Wielkopolski demaskuje opornych kuliaków i przykładem swym daje dowody wyrobienia społecznego i zrozumienia dla wielkich zadań, jakie realizacja planu 6-letniego stawia przed całym narodem.

Chłopi pracujący dziękują Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi za wskazanie drogi do dobrobytu wsi

WARSZAWA (PAP). Z imieniem Prezydenta Bolesława Bieruta wiążą chłopcy pracujący swe osiągnięcia w podniesieniu na wyższy poziom gospodarki rolnej i w polepszeniu swego bytu.

Na zebraniach w spółdzielniach produkcyjnych, poświęconych zblansowaniu rocznej pracy i podziałowi dochodu oraz na zebraniach przygotowawczych do wiosennej akcji siewnej, zgromadzeni wyrażają podziękowania Prezydentowi za światłe kierownictwo, za wskazanie jedynie słusznej drogi do dobrobytu wsi, drogi spółdzielczości produkcyjnej.

„Chłopi pracujący woj. bydgoskiego — czytamy m. in. w depeszy zebranych na naradzie, poświęconej przygotowaniom do akcji siewnej — dołożą wszelkich starań, aby siewy wiosenne wykonać terminowo i właściwie, by przez podniesienie techniki rolniczej — zwiększyć plony ziemiopłodów i tym samym przyspieszyć wykonanie planu 6-letniego.”

Członkowie rolniczego zespołu im. Bolesława Bieruta w Milinie, woj. wrocławskie, zebrani na walnym zgromadzeniu przesłali do Prezydenta depeszę, w której piszą:

W imieniu pracującej wsi poznańskiej aktywny rolnicy tego województwa zebrani na naradzie, zapewnia Prezydenta: „Nasze województwo, nasza pracująca wieś z honorem wykona zadania, jakie w wiosennej akcji siewnej stawia przed nami Partia i Rząd.”

„Wyrażamy gorące podziękowanie za opiekę nad naszym zespołem oraz zapewniamy Ciebie, Obywatelu Prezydencie, że będziemy jeszcze więcej i gorliwiej pracowali dla dobra Polski Ludowej i dla zwycięstwa socjalizmu na wsi.”

Depeszę podobnej treści przesłali do Prezydenta przewodniczący rad narodowych z woj. szczecińskiego i aktywni rolnicy tego województwa.

Demonstracje głodnych w INDIACH

PRAGA (PAP). W Indiach odbywają się wieca i demonstracje głodnych.

Na wiecu Zw. Zaw. Włókniarzy w New Delhi uchwalono rezolucję potępiającą imperialistów amerykańskich, którzy wykorzystując głód w Indiach usiłują szantażować rząd Indii i zmusić go, by popierał amerykańską politykę wojenną na Dalekim Wschodzie.

Cytryny ukazą się w sprzedaży

Po pomarańczach do portu gdyńskiego nadszedł również większy transport cytryn, które wkrótce ukazać się w sprzedaży.

Inżynierowie i technicy pomagą górnikom w kampanii o zwiększenie produkcji węgla

KATOWICE. W Katowicach odbyła się konferencja inżynierów i techników przemysłu węgla, na której wspólnie z przybyłymi na naradę producentami w pracy cyklicznej rębaczami ścianowymi przeanalizowano dotychczasowe wyniki zapoczątkowanej w styczniu br. walki o cykliczność w robótach górniczych.

W toku konferencji uczestnicy wskazali, że cykliczność robót wydobywczych jest najwyższą formą współzawodnictwa, która zapewni wzrost i racjonalny przebieg produkcji węgla na ścianach.

Zasada pełnego wykonywania dziennych harmonogramów pracy znalazła pełne zrozumienie wśród górników, walczących dzielnie o przedterminową realizację zadań wydobywczych. Współzawodnictwo o cykliczność robót wydobywczych objęło już w pierwszym miesiącu około 60 proc. wszystkich obsad ścianowych.

Inżynierowie i technicy przemysłu węgla podjęli na zakończenie konferencji rezolucję, w której postanawiają udzielać górnikom jak najdalej idącej pomocy technicznej w dziedzinie organizacji pracy na ścianach, gwarantującej pełne zachowanie cykliczności robót wydobywczych.

Herbata chińska w kilku gatunkach ukaże się w sprzedaży

WARSZAWA (PR). W najbliższych dniach ukaże się w sprzedaży po raz pierwszy w Polsce po wojnie herbata chińska w kilku gatunkach. Cena I kg herbaty najlepszego gatunku ustalona została na 150 zł, cena II gatunku wynosi 140 złotych.

Budujemy 8 nowoczesnych kopalń Każda wydobywać będzie od 6-10 tys. ton węgla dziennie

WARSZAWA (PAP). Naczelny dyrektor Centralnego Zarządu Budownictwa Węglowego inż. Marian Różański udzielił informacji na temat prowadzonych prac przy budowie nowych kopalń.

„Plan na rok 1950 w zakresie budowy nowych kopalń zrealizowany został z poważną nadwyżką. W roku ub. rozpoczęliśmy budowę trzech nowych kopalń, a w roku bież. zakres prac objął jeszcze dodatkowo 5 nowych kopalń, czyli prace obejmują już 8 nowych kopalń węgla.

W okresie planu 6-letniego produkcję rozpocznie 6 nowo-wybudowanych kopalń, następnie zaś spośród zaplanowanych rozpoczną pracę w roku 1955.

Pierwsza spośród nowo-wybudowanych kopalń rozpocznie wydobywanie już w roku 1953. Dzięki wspaniałym urządzeniom technicznym każda z tych kopalń będzie wydobywać 6 do 10 tysięcy ton węgla dziennie.

Epidemia tyfusu w południowej Korei

WARSZAWA (PR). Korrespondenci w Korei podają, że na terenach okupowanych przez Amerykanów wybuchł tyfus plamisty. Śmiertelność na skutek epidemii tyfusu osiągnęła w niektórych okolicach 90 proc. ludności.

Rok bieżący przyniesie znaczne rozszerzenie produkcji artykułów masowego spożycia i rozbudowę placówek usługowych

Z narady aktywu gospodarczego drobnej wytwórczości w Poznaniu

W dniach 9, 10 i 11 lutego bież. roku odbyła się w Poznaniu ogólnokrajowa narada aktywu gospodarczego drobnej wytwórczości, na której prezes CUDW — Adam Zebrowski i wiceprezes Józef Dobrzeński i Paweł Zelicki wygłosili referaty na temat zadań drobnej wytwórczości, zagadnień produkcyjno-technicznych, jak również zaopatrzenia i zbytu drobnej wytwórczości w roku 1951.

Zarówno referaty jak i tocząca się nad nimi dyskusja podkreśliły wagę wytwórczości w naszej gospodarce narodowej i wskazały na stojące przed nią zadania w drugim roku planu 6-letniego.

Pomimo przedterminowego wykonania planu na rok 1950 i przekroczenia go o 19 proc., rok ubiegły nie był rokiem pełnej mobilizacji zdolności produkcyjnych drobnej wytwórczości. Dlatego plan na rok 1951 jest o 68 procent większy od globalnego planu z roku 1950. Wykonanie tego planu pozwoli przekroczyć o 38 procent produkcję przewidzianą planem 6-letnim.

Z ogólnych zadań planu na rok 1951 wysuwa się na czoło zagadnienia zmniejszenia dysproporcji produkcyjnych między poszczególnymi województwami, tzn. podniesienia produkcji na terenach gospodarczo zacofanych, jak woj. białostockie, rzeszowskie, kieleckie, koszalińskie, olsztyńskie i zielonogórskie.

Plan przewiduje również rozszerzenie asortymentu produkcji artykułów masowego spożycia, artykułów niewyrabianych przez przemysł kluczowy, wreszcie artykułów eksportowych. W ten sposób usunięty zostanie w dużej mierze występujący tu i ówdzie brak drobnych artykułów.

Zwrócono dalej uwagę na rozbudowę placówek usługowo-produkcyjnych w zakresie potrzeb elektrotechnicznych, słusarskich, hydraulicznych i budowlano-montażowych, i nie-

produkcyjnych jak fryzjerstwo, fotografia i organizacja pomocy domowej.

Wykonanie zadań planu wymaga zwiększenia wydajności pracy o 18 procent, zlikwidowania przestarzałych administracyjnych i uregulowania plac. Drobna wytwórczość musi przeprowadzić też skuteczną walkę

o obniżenie kosztów własnych, kierując się zasadą: **produkcować więcej, lepiej i taniej.**

W oparciu o większe niż dotychczas wykorzystanie surowca miejscowego, odpadowego i zastępczego zadania planu zostaną nie tylko wykonane, ale co więcej — przekroczone.

(Cz. W.)

Nadzwyczajna sesja PRN w 6 rocznicę wyzwolenia pow. poznańskiego przez Armie Radziecką Mobilizacja chłopów do akcji skupu zboża

III nadzwyczajna sesja Powiatowej Rady Narodowej powiatu poznańskiego odbyła w dniu wczorajszym pod przewodnictwem radnego L. Wachowca, miała szczególnie poważny i uroczysty charakter. 6 lat temu, w dniach 21 i 22 stycznia 1945 roku powiat poznański przeżywał radosne chwile wyzwolenia spod jarzma hitlerowskiego.

Referat poświęcony szóstej rocznicy wyzwolenia wygłosił sekretarz Prezydium — J. Kawicki. Dni, w których ze łzami radości w oczach witaliśmy bohaterów wojny radzieckich — powiedział m. in. prelegent — pozostaną na zawsze w naszej pamięci. Ugruntuwały one wieczystą przyjaźń pomiędzy narodami Związku Radzieckiego a Polską, przyjaźń, która stale się umacnia, znajdująca swe odbicie we współpracy gospodarczej, politycznej i kulturalnej, we wspólnej walce o pokój i socjalizm na całym świecie.

Dzisiaj — z perspektywy minionych lat — widzimy wyraźnie, że władza ludowa potrafiła nie tylko odbudować kraj ze zniszczeń wojennych, rozwijać gospodarkę narodową, oświatę i kulturę, ale zarazem pchnąć Polskę na tory szybkiego postępu i pełnego rozmachu budownictwa socjalistycznego.

Człowiek zagadnieniem sesji, referowanym przez przewodniczącego Prezydium — J. Nowickiego była akcja skupu zboża oraz realizacja zaliczek na podatek gruntowy i FOR.

Akcja skupu zboża w powiecie poznańskim nie ma pomysłu-

nego przebiegu. Powiat wykonął do chwili obecnej plan, wyrażający się cyfrą 5200 ton ziarna, zaledwie w 78 proc.

W styczniu najlepsze wyniki w akcji skupu zboża osiągnęły gminy Puszczykowo, Tarnowo Podgórze i Rokietnica. W pierwszej dekadzie lutego na czołowych miejscach znalazły się gminy Czerwonak, Słeszew i Pobiedziska.

Zadaniem naszym — powiedział m. in. przewodniczący J. Nowicki — jest realizowanie do dnia 28 lutego wszelkich nadwyżek zbożowych. W tym celu musimy zmobilizować w terenie członków ZSch, aparaty gminnych spółdzielni i ośrodków maszynowych, zaktywizować ZMP i Koła Gospodyń Wiejskich, zwrócić szczególną uwagę na pracę sołtysów, a wreszcie przeprowadzić konsekwentną kontrolę.

Na sesji zapadła uchwała, zmierzająca do usprawnienia akcji skupu zboża i zmobilizowania wokół tego zagadnienia wszystkich środków, jakimi rozporządzają rady w terenie.

Kolejny referat wiceprzewodniczącego Prezydium — Wł. Kruka, poświęcony był spółdzielczości produkcyjnej.

Mac Cloy spieszy się

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, we Frankfurcie nad Menem odbyła się konferencja ambasadorów Stanów Zjednoczonych w Europie zachodniej z udziałem wysokiego Komisarza USA w Trzonii — Mac Cloy'a.

Głównym tematem narad była sprawa remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Konferencja wypowiedziała się za zorganizowaniem zachodnio-niemieckiej armii najmniej i wcieleniem jej do armii państw paktu atlantyckiego w ciągu najbliższych 6-8 miesięcy. Mac Cloy zażądał ponadto natychmiastowego włączenia zachodnio-niemieckiego ciężkiego przemysłu do przemysłu zbrojeniowego państw imperialistycznych.

Mac Cloy podkreślił dalej, że jeśli „rząd” w Bonn niezwłocznie wykona polecenia nowojorskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych mocarstw zachodnich, to Ameryka zgodzi się na zwiększenie uprawnień tego „rządu”, aby wzmacniać jego pozycję wobec rządu NRD w chwili, gdy Izba Ludowa NRD proponuje rozmowy ogólnoniemieckie.

Dla lepszego zaopatrzenia ludności nowa organizacja państwowego przemysłu terenowego

WARSZAWA (PAP). Prezydium Rady powzięło ostatnio uchwałę w sprawie organizacji państwowego przemysłu terenowego, która przewiduje oddanie znacznej części zakładów tego przemysłu pod zarząd rad narodowych.

W myśl uchwały, zakłady, których produkcja przeznaczona jest bezpośrednio na potrzeby miejscowej ludności oraz na potrzeby przemysłu kluczowego znajdującego się w najbliższym zasięgu terenowym, zostaną przekazane pod zarząd rad na-

rodowych. W bezpośrednim zarządzie Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości pozostaną tylko te zakłady, których charakter produkcji wymaga centralnego kierownictwa. Zakłady te będą zorganizowane w przedsiębiorstwa podległe zarządom branżowym, powołanym w ramach CUDW.

Zakłady podległe radom narodowym będą prowadzone w formie jednozakładowych, wielozakładowych lub branżowych przedsiębiorstw przemysłu terenowego.

PENIKYLINA

(25)

— Hilfe! Hilfe! — rozległo się wołanie.

Suchy dał suse, rękami i nogami wozpił się w krzyżącego żołnierza. zakolysał nim potężnie i powalił go na ziemię.

Cała walka trwała zaledwie kilka minut. Od strony niemieckiej padła seria strzałów. Wówczas Wieczorek krzyknął: — Krzyc się w cęgły! — potężnym uderzeniem całego ciała zrobił wyłom w czworoboku, w tym miejscu, gdzie były ułożone tylko dwa rzędy cęgieł, wciągnął tam zdobyty karabin maszynowy. Przy nim już znalazł się Cyrkowiec. Ustawili kulomiot i poczęli pracować w stronę Niemców.

— Gdzie Józek? — spytał Wieczorek między jedną serią a drugą.

Ujrzał Józka nadbiegającego od strony ogrodu Zagórnego, za nim biegli żołnierze. Lánily ich hełmy z płaskimi orłami na czole.

— Polacy! — krzyknął Suchy.

— A kto? — odpowiedział pierwszy z nadbiegających żołnierzy barczysty, nieco przygarbiony z kaprałskimi belkami na naramiennikach.

— Tędy, tędy! — wołał Józek.

Macie karabin maszynowy? Dawajcie go — nasz pozostał przy naszym! — Zdyższany kaprał, złany potem, mrużył oczy od białego blasku rakiet. Obok przebiegło kilku Rosjan z granatami ręcznymi. Zamachnęli się szeroko, granaty poleciały w gąszcz krzaków. Żołnierze padli na ziemię. Sekunda ciszy i detonacji: jedna, druga, trzecia. Ochrypli okrzyk: — Wpieród! — Jęki Niemców, niemieckie przekleństwa. Tupot nóg. Polskie: Naprzód! — I znów gromot strzałów. Dym. Rakiety zgasty. Walka przewalila się na wiślany brzeg.

SZEŚCIOOSOBOWA ZAŁOGA

I

Ranek wstał chmurny, mglisty i dziwnie cichy po nocnym zgiełku. Mgła zapełniła ściśle uliczki, ogrody, nisko siala się po płaszczystych polach. O dwa kroki nie było nic widać. Kolumny wojsk, obsadzających oswobodzony

w nocy brzeg Wisły, szły po omacku między postrzelanymi przez pociski domami, wciąż natykając się na powalone płozy, wyrwane wraz z korzeniami drzewa o złotych i purpurowych koronach, których liście nie zdążyły jeszcze zwidnąć. Szły marsowym wędzajem się mieszając na drogach wyrastały nagle zza mlecznej zasłony: rozbite czołgi z niemymi lufami dział patrzącymi w przestrzęń, porzucone żelazniki, karabiny maszynowe, ciężarówki utkwione nosami w dna przydrożnych rowów, lub wywrócone kołami do góry jak bezładne, żółto-zielone żuki.

Na fabryce dopalały się pawilony, czerwony blask ognia barwił i rozrzędał burą mgłą.

Wieczorek snuł się między szerniałymi szkielecikami hał, sam szerniał i opalony jak one. Nie miał tu nic więcej do roboty. Spaliło się to, co się miało spalić.

Dopiero teraz, gdy dookoła rozbiła się zupełna cisza, gdy wstał już pełny dzień, Wieczorek przyszedł powoli do siebie. Spojrzył na towarzyszy stojących wraz z żołnierzami pod osmolonym ceglanym murem uratowanego przed ogniem budynku warsztatowego. Palili grube papierosy skręcone z machorki. Wieczorek zbliżył się do grupy, szukał wzrokiem barczystego, tego kaprała, przy boku którego walczył podczas nocy. Ujrzał go, rozmawiającego z Cyrkowcem. Obaj byli brudni w postrzępionych i opalonych ogniem płaszczach. Cyrkowiec mówił coś, czego Wieczorek nie mógł dosłyszeć, szelmoskie oczy Cyrkowca mrużyły się chytrze, Kaprał śmiał się na całe gardło, zdrowym, serdecznym śmiechem. Zdjął hełm i jego dość ukryte w cieniu żołnierskiej twardo rysy upodabniające go do innych wojskowych — zmiękły nabrały własnego wyrazu, odsłoniła się okrągła głowa z grubym mocnym karkiem. Twarz stała się nieoczekiwanie bardzo ludzka i sympatyczna, cywilna. Kaprał miał mocne szczęki, pełne różowe policzki, które teraz u-mazane były błotem i sadzą, małe żywe oczy prawie bez brwi, cała twarz była szeroka, szersza niż dłuższa.

Cyrkowiec ujrwszy Stefana skinął na niego. Stefan podszedł.

— Poznajcie się — rzekł Cyrkowiec, lubiący wszelkie ceremonie. Stefan i kaprał uścisnęli sobie ręce.

— Żak jestem!

— Wieczorek.

Reżeściami się, tak dziwnie ten pokojowy, towarzyski akt wyglądał wśród spalonych budynków, bojowych mundurów, w porannej mgłę.

— My się już dobrze znamy — rzekł kaprał i objął ramieniem Wieczorka. — Kto was uczył strzelać? Strzelałście...

— Ratowaliście nasze aparaty — przeciął Wieczorek.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Usprawnimy lecznictwo dla mas pracujących Poznań pierwszy w Polsce rozpoczął narady farmaceutów z lekarzami

„My zebrani na Zjeździe Wojewódzkim w Poznaniu lekarze i farmaceutyci zobowiązujemy się jeszcze więcej usprawnić lecznictwo dla mas pracujących, podnieść swój poziom fachowy przez doszkalanie zawodowe przy ścisłej współpracy z Akademią Medyczną w Poznaniu, podnieść swój poziom ideologiczny przez samokształcenie w oparciu o Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia.

Wzywamy lekarzy i farmaceutów z całego kraju do zastopowania wytycznych Ministerstwa Zdrowia i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia, w celu usprawnienia lecznictwa i przedterminowego wykonania planu 6-letniego na naszym odcinku.”

Tak brzmią słowa rezolucji, uchwalonej na wczorajszym Ogólnowojejewódzkim Zjeździe Lekarzy i Farmaceutów, zwołanym przez Okręgową Radę Zawodową Leczniczą przy Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia. Obrady zjazdu toczyły się w sali konferencyjnej ZUS przy ulicy Mickiewicza. Kilkuset przedstawicieli zawodu lekarskiego i farmaceutycznego wysłuchało referatów profesorów Akademii Medycznej i dyskusji, która wniosła szereg konkretnych wniosków do realizacji zadań pracy zawodowej zarówno lekarzy, jak i farmaceutów. Zjazd poznański był pierwszym tego rodzaju w Polsce. Stał się tedy zjazdem wzorcowym dla następnych.

Głównym tematem zjazdu by-

ła niedawna reorganizacja aptek oraz ich uspołecznienie. O sprawach zapisywania i stosowania leków mówili dwaj referenci: prof. dr Kwaśniewski i prof. dr Łabędziński z poznańskiej Akademii Medycznej. Ich wywody poprzedziło słowo wstępne przewodniczącego Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia dr. Wideo na temat ogólnych zadań służby zdrowia w planie 6-letnim. Profesor Kwaśniewski, operując bogatym materiałem dowodowym, przedstawił zebraniem niedociągnięcia na odcinku gospodarki lekami, wypływające z nieudolności pewnych lekarzy i nieuzgodnienia z pracownikami aptek współpracy i koniecznych naukowo kontaktów. Profesor Łabędziński poruszył w swym referacie kwestię zapisywania i właściwego stosowania leków.

Naczelnik Woj. Wydziału Zdrowia — dr Grymała, dziekan Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej — prof. dr Jonscher, przewodniczący Centralnego Biura Aptek Społecznych — mgr Rymkiewicz i inspektor farmaceutyczny Woj. Wydziału Zdrowia — dr Raysner omawiali m. in. współpracę lekarza i aptekarza w ustroju tworzącego się socjalizmu. Polityczno-społeczną stronę zagadnienia podkreślił przedstawiciel Min. Zdrowia — dr Pietruszczyński, porównując atmosferę i metodę pracy służby zdrowia w krajach kapitalistycznych zachodu, z krajami budującymi u siebie socjalizm.

(26)

